

GŁOS Z PROBÓWKI

Numer 11
Październik 2011



GŁOS Z PROBÓWKI - gazeta Naukowego Koła Chemików Uniwersytetu Jagiellońskiego **REDAKCJA:** ul. Ingardena 3/100, 30-060 Kraków **ADRES INTERNETOWY:** nkch.chemia.uj.edu.pl **E-MAIL:** nkchglos@chemia.uj.edu.pl **AUTORZY TEKSTÓW:** Karol Dudek, Patryk Kasza, Monika Parafiniuk, Michał Płotek, Karol Sobecki. **PROJEKT OKŁADKI:** Monika Parafiniuk. **KOREKTA:** Karol Dudek, Magda Garnysz, Agata Piaskowska. **REDAKCJA I DOBÓR MATERIAŁÓW:** Karol Dudek.

Okiem redaktora....

Rozpoczyna się kolejny rok akademicki, dla Was, pierwszorzoczników, ten najważniejszy. Rok pełen zmian, poszerzenia horyzontów, nowych znajomości, rok wytężonej nauki i pewnie także rok małych upadków, ludzkich dramatów.

Na ten rok, który się rozpoczyna, chciałbym złożyć nam wszystkim życzenia. Żebyśmy się nie zatracili we własnym wnętrzu, żebyśmy byli otwarci na inność, na nowość, żebyśmy nie zaczęli odrywać kuponów o naszej domniemanej wielkości.

Istnieje teraz tendencja by przytaczać cytaty innych ludzi, w ten sposób jesteśmy uważani za bardziej odczytanych, doksztalconych. Wchodząc do tego nurtu ja także w duchu życzeń chciałbym zacytować kogoś, kogo miałem okazję ostatnio słuchać.

Paręnaście dni temu byłem na 80 urodzinach Krzysztofa Kozłowskiego, byłego ministra, senatora, ale przede wszystkim redaktora Tygodnika Powszechnego. Po licznych wystąpieniach, życzeniach, śpiewach i podniosłych mowach głos zabrał sam jubilat. Postaram się w tym miejscu z jak największą dokładnością zacytować Jego słowa: „Lat temu wiele, gdy byłem senatorem RP, pracowaliśmy nad ustawą. W pewnej chwili wstał jeden z moich kolegów i powiedział: „Trzeba tu wpisać odwołanie do wartości chrześcijańskich”, nic się nie odezwałem, prace poszły dalej, po chwili przy kolejnym fragmencie wstał inny kolega mówiąc: „w tym miejscu też trzeba wstawić odwołanie do tradycji chrześcijańskich”. Milczałem dalej, a praca posuwała się do przodu, w końcu gdy przy

kolejnym fragmencie ustawy wstał jeszcze inny kolega i powiedział tę, jakże dobrze znaną mi sprzed kilku chwil frazę, nie wytrzymałem. Wstałem, wyszedłem, wróciłem do domu. Na drugi dzień czym prędzej udałem się do Józka Tischnera i pytam Go: „Józek, co to właściwie są te wartości chrześcijańskie?”. Ks. Józef Tischner, po chwili namysłu odrzekł: „Nie mam pojęcia” ale zaraz dodał „nie ma chyba nigdzie skodyfikowanych wartości chrześcijańskich, lecz jeśli trzeba by było podać jakieś konkretne źródło, to chyba w Kazaniu na Górze - 8 błogosławieństw.” Sięgnąłem zatem czym prędzej po Pismo Święte. Co znalazłem? Siedem błogosławieństw skierowane jest do konkretnej grupy ludzi, ubogich, czystego serca, czy prześladowanych, a tylko jedno, które odnosić się może do każdego z nas, do wszystkich: „błogosławieni, którzy wprowadzają pokój”. Teraz za bohaterskie uważamy postawy twardej ręki, dyscypliny, bycia nieugiętym, za wzór uważamy kogoś, kto mimo konfliktu będzie trwał przy swoim. Tym czasem jednak „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój”. Życzyłbym sobie w prezencie na urodziny polityków wprowadzających pokój, życzyłbym sobie każdego z nas wprowadzającego pokój.”

Niech zatem słowa Krzysztofa Kozłowskiego będą dla nas zachętą do tego, co Abraham Lincoln ujął trochę krócej „Cokolwiek robisz, bądź dobry”. Czego sobie i Wam życzę.

Karol Dudek

Kochane pierwszaki!

Na wstępie wypada powitać was bardzo serdecznie i życzyć wam samych sukcesów w zbliżającym się roku akademickim, w zupełnie nowej roli. Wielu z was ma jeszcze, jak sędzę, w pamięci pierwszy dzień spędzony na Wydziale Chemii UJ. Pierwszy dzień, w którym każde z was mogło pełne dumy powiedzieć: „Jestem studentem Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Dzień w którym odebraliście indeksy i złożyliście uroczystą przysięgę (kto jednak nie pamięta to odsyłam do 3 strony indeksu). Dziś doniosła otoczka, przeplatająca się czasami z euforią powoli już opada. Pora spojrzeć trzeźwym okiem na to, co przyniosą kolejne dni. W tym miejscu autor chce dać wam do zrozumienia, iż wierzy, że poniższe wskazówki choć troszkę ułatwią wam te pierwsze dni, tygodnie i miesiące.

Dla formalności kilka zdań o przedmiotach, które czekają was w pierwszym semestrze. Zaczynacie od Podstaw Chemii, Matematyki, Fizyki, Technologii Informacyjnej oraz Wychowania Fizycznego. Większości nie ominą zapewne zajęcia wyrównawcze. Przedmiotów nie jest wiele, ale należy pamiętać, że każdy z nich składa się nie tylko z wykładu ale też ćwiczeń (pomijając Technologię informacyjną i rzecz jasna WF), a w przypadku Podstaw Chemii również z konwersatoriów i laboratorium. Ci sumienni i obowiązkowi powinni dać sobie radę, a inni...? Myślę, że po kilku tygodniach również staną się choć trochę sumienni i obowiązkowi.

Wykłady z trzech najważniejszych przedmiotów prowadzą:

- Podstawy Chemii: prof. dr hab. Roman Dziembaj oraz dr hab. Wacław Makowski,
- Matematyka: dr Marian Łoboda,
- Fizyka: dr hab. Aleksandra Weselucha-Birczyńska,

Ćwiczenia, konwersatoria i laboratoria każda grupa ma z innym prowadzącym. Nazwisko naszego prowadzącego możemy sprawdzić na stronie: www.usosweb.uj.edu.pl/.

Tym, którzy nasłuchali się od starszego rodzeństwa, tudzież znajomych, że na wykłady się nie chodzi, polecę jednak na nie uczęszczać. Być może nie wszystkie będą emocjonujące i ciekawe, ale zawsze można dowiedzieć się chociażby, o co dany wykładowca na egzaminie zapytać lubi. Poza tym wiedząc, co na wykładzie było przerabiane, z łatwością można zasiąść do nauki przed egzaminem. Nie tracimy dwóch dni na znajdowanie materiału po książkach i zastanawianie się z czym dany slajd jest związany, tylko przystępujemy od razu do nauki. Uwierzcie, że to naprawdę spora oszczędność czasu, szczególnie w tak „gorącym” okresie, jakim będzie dla was przełom stycznia i lutego.

Zobowiązany jestem tylko poinformować, że Studium Wychowania Fizycznego znajduje się przy ulicy Piastowskiej 26. Wychodząc z naszego wydziału należy przejść przez park Jordana, minąć stadion Wisły i dalej krocząc ulicą Reymonta docieramy do Studium. Kto nie zrozumiał, może skorzystać z witryn mapy Google i jakdojade.pl.

Głos z probówki – październik 2011

Pierwsze dni miną pod znakiem spraw organizacyjnych. Zapewne większość będzie chciała odebrać legitymację. Tutaj usilnie proszę aby ci, którzy jej nie potrzebują na gwałt, odczekali kilka dni. Panie w dziekanacie są obdarzone anielską cierpliwością, ale mimo wszystko i im może czasem jej zabraknąć. Zaznaczam także, że dziekanat w piątki studentów nie obsługuje i od tej reguły odwołania nie ma. Polecam o tym pamiętać, szczególnie że przed wami jeszcze 5 lat współpracy z paniami z dziekanatu. Ostatnia sprawa związana z dziekanatem to system Elektronicznej Obsługi Kolejki do Dziekanatu (<https://www.student.chemia.uj.edu.pl/eokd/>). Kiedy tylko uzyskamy login i hasło do systemu, wszelkie sprawy załatwiamy z jego pomocą.

Część z was zapewne zdążyła już odwiedzić bibliotekę wydziałową. Biblioteka znajduje się na trzecim piętrze na wprost schodów. Na pierwszym roku zapewne nikt nie zechce wypożyczyć książek specjalistycznych, a tylko podstawowe podręczniki znane doskonale paniom w bibliotece. Jednak w kolejnych latach to może się zmienić. W takim przypadku konieczne będzie skorzystanie ze stron Biblioteki Jagiellońskiej i wyszukanie sygnatury danej książki. Z taką sygnaturą należy udać się do naszej biblioteki. Sprawa druga: komputery w bibliotece nie służą do przeglądania portali społecznościowych! Jeśli ktoś chce to zrobić, niech uda się do sali komputerowej znajdującej się w podziemiach.

Skoro jesteśmy już na najniższej kondygnacji, a po wyczerpującym odpisywaniu na maile poczukujemy, że najwyższa pora

coś zjeść, możemy odwiedzić stołówkę wydziałową. Proszę tego nie odbierać w kategorii reklamy, aczkolwiek ja lubię dobrze zjeść i dlatego często tam zaglądam!

Obok biblioteki znajduje się niewielki pokój nr 312 B, w którym mieści się Biuro Karier. Jak głosi pierwsze zdanie na stronie biura karier (<http://bk.ch.uj.edu.pl/>):

„Misją Biura Karier i Promocji jest pomoc studentom, doktorantom oraz absolwentom Wydziału Chemii UJ w wejściu na polski i międzynarodowy rynek pracy.”

Błąd popełnią jednak ci z was, którzy pomyślą, że na zastanawianie się nad pracą przyjdzie jeszcze czas. Otóż w dzisiejszych czasach myśleć o pracy trzeba jak najwcześniej. W związku z tym polecam zapoznać się z ofertą biura, które praktycznie w każdym miesiącu zaprasza na bezpłatne szkolenia i prezentacje.

Kończąc, zachęcam również do odwiedzenia pokoju 100, gdzie siedzibę ma Naukowe Koło Chemików UJ. Koło jest organizacją zrzeszającą studentów chemii naszego wydziału. Jeżeli macie jakieś pytania i nie wiecie do kogo zwrócić się o radę, to w tym miejscu zawsze znajdzie się ktoś kto na pewno nie odmówi wam pomocy.

Michał Płotek

Samorząd Studentów UJ

„Samorząd Studentów tworzy każdy z Was”, tymi słowami przewodniczący Samorządu Studentów UJ wita nowo nabytych studentów naszej Alma Mater. Student, zwłaszcza pierwszoroczny, czasem znajduje się w sytuacji na pozór bez wyjścia. Głos jednostki jest przeważnie mało zauważalny, a sprawy studenckie rozgrywają się na wielu płaszczyznach: stypendia, domy studenckie, konflikty z pracownikami, poziom kształcenia i obsługa studentów i wiele, wiele innych. Dlatego tak ważna jest odpowiedź na potrzeby studenta. Na te i inne problemy przychodzą z pomocą członkowie Wydziałowych oraz Uczelnianych Komisji - Ekonomicznej, Dydaktycznej, Informacyjnej, Prawnej, Zagranicznej oraz Kultury. Oczywiście oprócz spraw związanych z naszym Uniwersytetem i nauką, Samorząd Studentów organizuje również rozrywkę dla rówieśników w postaci imprez masowych takich jak Juwenalia, koncerty, przeglądy filmowe, a także zajmuje się kulturą wyższą, czyli wyjścia do teatru, filharmonii. Każdy pomysł studenta, który do nas dociera, jest rozpatrywany - nic nie staje na przeszkodzie abyś właśnie Ty mógł zorganizować czas między nauką a kolokwiami z pomocą Samorządu Studentów. Z chęcią Ci pomożemy.

Jeżeli chcesz poznać świetnych i zgranych między sobą ludzi, którzy działają wspólnie pomagając przy tym innym. Chcesz być aktywny w ramach swojej studenckiej społeczności. Masz pomysł jak udoskonalić i polepszyć działanie Samorządu Studentów. Chcesz zorganizować imprezę czy też wdrożyć w życie swój plan. Jesteś

osobą pełną energii, typem dyplomaty potrafiącego stanowczo walczyć o prawa studenta. Pragniesz zdobyć doświadczenie i kontakty przydatne w przyszłej pracy - to świetnie trafiłeś, właśnie takich osób poszukuje Samorząd Studentów UJ. Zgłoś się do nas już dziś!

Patryk Kasza

STRONA: www.samorzad.uj.edu.pl

SIEDZIBA: Collegium Novum, pokój 033, ul Gołębia 24

Naukowe Koło Chemików

Naukowe Koło Chemików UJ jest obecnie jednym z najprężniej działających kół naukowych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zostało założone 1904 r. jako drugie w ówczesnej Polsce.

Obecnie koło liczy 66 członków i zrzesza studentów chemii, ale również studentów z innych kierunków Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nasza działalność skupia się na projektach naukowych, popularnonaukowych, naukowo-integracyjnych oraz projektach mających na celu popularyzację chemii.

Bierzemy czynny udział w konferencjach naukowych na skalę ogólnopolską (Ogólnopolskie Szkoły Chemii, Zjazdy Studenckiej Sekcji PTChem, Sympozja Naukowego Koła Chemików UAM) oraz międzynarodową (YoungChem, BaltChem, JCF i inne). Raz w miesiącu spotykamy się na Otwartych Seminariach Naukowego Koła Chemików, na których prezentujemy wyniki

prowadzonych badań, jak również przygotowujemy referaty popularnonaukowe. Kameralny nastrój oraz ciekawe tematy to synonimy Otwartego Seminarium NKCh UJ. Podczas licznych wystąpień prowadzone są żywe dyskusje, w których biorą udział zarówno studenci, jak i chętnie uczestniczący w spotkaniach pracownicy naukowci. Naszą tradycją są Naukowe Rajdy Chemika, na których po wędrówce górkimi szlakami odpoczywamy, wysłuchując referatów młodych, zapalonych chemików.

Koło popularyzuje naukę, jaką jest chemia, wśród dzieci i młodzieży poprzez liczne pokazy chemiczne. W ramach swojej działalności dydaktycznej prowadzimy pokazy, warsztaty chemiczne, a także lekcje dla dzieci oraz młodzieży gimnazjalnej i licealnej. Naszym celem jest pokazanie drugiego oblicza chemii - nauki zajmującej i pasjonującej młode umysły. Szczególną wartość dydaktyczną posiadają warsztaty chemiczne (często w formie lekcji chemii), w trakcie których uczestnicy sami wykonują doświadczenia - na nieszczęście uczniów bardzo często pomijane w polskich szkołach z powodu braku pieniędzy i sprzętu. Podczas pokazów przeprowadzamy najbardziej spektakularne doświadczenia. Tego typu demonstracje pomagają w zapamiętaniu i zrozumieniu wiedzy zdobytej w szkole, a czasem zainteresują młodego człowieka tak bardzo, że postanowi on rozwijać się w kierunkach przyrodniczych co jest dla nas ogromną satysfakcją.

Od czterech lat włączamy się w organizację Małopolskiej Nocy Naukowców. W tę wyjątkową noc wystawiamy widowisko

teatralne połączone z wieloma demonstracjami. Na swoim koncie mamy już dwa wyreżysowane przedstawienia – *Alchemię czterech żywiołów* oraz widowisko pt. *Była sobie chemia*.

Wydajemy *Głos z probówki*. Ukazują się w nim głównie artykuły o charakterze popularnonaukowym, ale także te opisujące życie studenckie i różnego rodzaju inicjatywy podejmowane przez rzeczono NKCh. Mimo niezbyt dużego nakładu, "Głos" cieszy się dużą poczytnością zarówno wśród grona pracowniczego jak i studenckiego. To pierwsze nie szczędzi słowa wsparcia i konstruktywnej krytyki poszczególnych artykułów, co niewątpliwie przyczynia się do podnoszenia jakości tej literackiej odnogi koła.

Raz w miesiącu próg naszej siedziby przekraczają niezwykli profesorowie Wydziału Chemii. Organizujemy spotkania z cyklu *Herbatka z ciekawym człowiekiem*, które są niepowtarzalną okazją do poruszenia tematyki, na którą nie ma miejsca na wykładach, ćwiczeniach czy laboratoriach. Goście opowiadają o swoich zainteresowaniach, wolnym czasie czy okresie studiów i młodości.

Rozwijamy także kulturę sportową – organizujemy mecze piłki nożnej, siatkowej i koszykowej Kadra vs. Studenci i prawie zawsze je wygrywamy ☺.

Naukowe Koło Chemików to nie przedsięwzięcia, które organizujemy, to ludzie, którzy je tworzą. Jesteśmy zwykłymi chemikami z pasją, którzy chcą ciekawie spędzić studia robiąc coś dla innych. Wstępując w nasze szeregi, poznasz wiele ciekawych osób o silnych charakterach, które zawsze Ci pomogą, nauczą

rozwiązywać równania różniczkowe czy merytorycznie sprawdzą sprawozdanie z przeprowadzonych ćwiczeń na *Podstawach chemii* czy *Chemii Analitycznej*.

Chcesz ciekawie przeżyć studia w murach naszej uczelni i mieć fajnych znajomych, na których zawsze będziesz mógł liczyć? Zapraszamy do nas! Już dziś odwiedź pokój 100.

A jeśli chcesz nas lepiej poznać, odwiedź naszą stronę internetową: nkch.chemia.uj.edu.pl.

Monika Parafiniuk

STRONA: <http://nkch.chemia.uj.edu.pl>

SIEDZIBA: ul. Ingardena 3, pokój 100

Naukowe Koło Studentów Ochrony Środowiska

Naukowe Koło Studentów Ochrony Środowiska Uniwersytetu Jagiellońskiego powstało w 2001 roku i od już 10 lat prężnie działa zarówno na płaszczyźnie uczelnianej jak i pozauczelnianej.

Członkowie koła co rok są zapraszani na krakowskie targi edukacji, na których promują swój kierunek studiów, wydział oraz nasz Uniwersytet wśród młodych ludzi stojących przed wyborem swojej drogi na przyszłość.

Od paru lat jesteśmy czynnie zaangażowani w organizację jednego z największych rajdów naukowych na uniwersytecie – Rajdu Collegium Physicum.

Głos z probówki – październik 2011

W tym roku ponownie połączymy siły z Naukowym Kołem Chemików w celu stworzenia kolejnego wspólnego wydziałowego rajdu.

Pomagamy w organizacji i przebiegu „Giełdy Prac Dyplomowych”. Jest to wydziałowa konferencja naukowa na której studenci mogą przedstawiać wyniki swoich prac dyplomowych. Laureaci konferencji mają możliwość otrzymania propozycji stażu w renomowanych firmach.

Od tego roku planujemy odnajdywać oferty stażu oraz pracy dla osób której kończą nasz kierunek studiów. Będziemy również pomagać w odnajdywaniu instytucji oraz firm które przyjmą studentów na praktyki.

Naukowe Koło Studentów Ochrony Środowiska to nie tylko przedsięwzięcia i akcje, w których bierzemy udział - to również możliwość rozwoju oraz poznania wielu miłych i ciekawych ludzi oraz przyjazna atmosfera. Jesteśmy ludźmi otwartymi, wesołymi, gotowymi do działania i chętnymi do pomocy. Będziecie mieli problemy z jakimiś zadaniami, pojęciami, egzaminami? Chętnie naprowadzimy, pomożemy, podpowiemy.

Jesteś osobą kreatywną? Chętną do działania? Masz wiele pomysłów? Zapisz się do Naukowego Koła Studentów Ochrony Środowiska, pomożemy Ci wykorzystać swój potencjał.

STRONA: www.nkosuj.republika.pl

SIEDZIBA: ul. Gronostajowa 3, pokój 039

E-MAIL: szoldruk@wp.pl

Naukowe Rajdy Chemika

Rajdy chemika to organizowane cyklicznie przez Naukowe Koło Chemików UJ weekendowe wycieczki górskie w polskich Beskidach, odbywające się dwa razy do roku – w październiku i w maju. Celem rajdów chemika jest przede wszystkim integracja osób o podobnych zainteresowaniach (chemicznych, górskich i nie tylko) – członków Koła Chemików, studentów Wydziału Chemii UJ z różnych lat i kierunków i innych. Na rajdzie można na chwilę odpocząć od trudów studiowania, ale jako rajd chemika ma on również chemiczny akcent – w ostatni wieczór przed powrotem ochotnicy przedstawiają referaty na tematy związane z chemią (i nie tylko). Trasy górskich wędrówek na rajdach chemika dobierane są tak, żeby każdy niezależnie od kondycji mógł je bez problemu pokonać, noclegi wybierane są w klimatycznych górskich schroniskach, w których wieczorami zabawa trwa nieraz do rana, a po górskich szlakach oprowadza uczestników wykwalifikowany przewodnik.

Serdecznie zapraszam na kolejny już rajd chemika, który w tym roku odbędzie się w dniach 21-23 października w Beskidzie Sądeckim! W planie zdobycie Przehyby, Radziejowej, Hali Łabowskiej i innych szczytów. Zaproszenie skierowane jest przede wszystkim do studentów Wydziału Chemii, ale nie tylko – zapraszam również studentów innych wydziałów i uczelni! Tych, którzy zdecydują się pojechać z nami zapraszam do wygłoszenia referatu (nie jest to oczywiście obowiązkowe). O tym, jak jest na

rajdzie chemika, możecie przeczytać niżej w artykule Kingi Michalewskiej.

Karol Sobiecki

Bajecznie górskie chemików podróże, czyli XI Naukowy Rajd Chemika

15 października tego roku zapisał się w pamięci pewnej grupy chemików jako dzień rozpoczęcia (nie)zwykłej przygody. Śmiałków, którzy nie przestraszyli się nadciągających kolokwiów i dżdżystej aury w grodzie Kraka, czekała nagroda w postaci złotojesiennego, pięknego weekendu w górach.

Wyruszono spod Wydziału (Chemii UJ). W prawie pustym autokarze (śmiałków na tym świecie - jak wiadomo - coraz mniej) miejsca było wiele, by kończyny dolne rozprostować, oczęta przymknąć i wypoczynku zażyć... a zebranie sił po pracowitym studenckim tygodniu było tym ważniejsze, że i trasę do noclegowni trzeba było pokonać. Na Żywiecczyznę przybyto, w Rajczy się wyładowano i pod wodzą pana przewodnika na spowity mgłą szlak wkroczone. Ciemności szybko zapadały, ale i to niestraszne było chemicznej drużynie, roztropnie w latarki zaopatrzonej. Zwierzyinę obfitą na drodze napotkano (w postaci dwóch salamander, niestety - żywa była tylko jedna z nich...), aż w końcu do Chałupy Chemików zawitano. Przemiały tam gospodarz każdego serdecznie powitał, zniżki wszystkim naliczył i do kuchni zaprosił. Ach, cóż to było za biesiadowanie wieczorne! Jadła i napitku nikomu nie brakło, gitary

i śpiewu pełno... a i w mafię grało się fantastycznie :) W grze tej Zofija zwiódła szereg dusz niewinnych, nie pozwalając się jako mafioso straszny rozpoznać. Dostarczycielem zaś gitary było kolarskie towarzystwo, ogromny potencjał w grupie naszej rozpoznające i do biesiady namawiające bez ustanku.

Aż dziw, z jakim zapalem wczesną porą dnia następnego wyruszono w drogę! Podróż była szeleszcząca, liściasta, w królewskich, złotobordowych barwach jesieni... i choć na (rzadkich) podejściach pot niekiedy zraszał czoła dzielnych rajdowców, krajobraz wynagradzał te trudy sowicie. Siły pokrzepiano kabanosami (nawet keczup znalazł się na szlaku), jogurtami, czekoladami, pieczywem wszelakim. Sesiję zdjęciową wspaniałą w pobliżu Wielkiej Rycerzowej odbyto, pamiątkami do dziś cieszyć się można. Do schroniska przybycie tym było radośniejsze, że do ekipy chemicznej dołączył Pan Dziekan Michalak i Pani Prezes Parafiniuk, a wraz z nimi trzy jeszcze życzliwe duszyczki. Z tejże okazji wieczorem prezentacji wysłuchano rozmaitych – a to o metanolu z drewna otrzymanywym (Karol Sobiecki), a to o chemii organicznej problemach (Marcin Tomala, Mateusz *Kotek* Snamina), a to wreszcie o tajemnicach z kości odczytywanych (Magda Garnysz – zwyciężczyni konkursu na najlepszą rajdową prezentację :)). Koniec końców, integracja się odbyła wyśmienita, a to nie tylko poprzez biesadowanie wspólne, a i przez gry, wyglupy, „nocne Polaków rozmowy”...

Dzień ostatni smutnym akcentem rozpoczęto – Pana Dziekana pożegnać musieliśmy i drogą własną odejść. Szaroburo nieco się zrobiło, a i tak chemikom podróżowało się wspaniale. Gawędząc po drodze o tym i owym, na Wielkiej Raczy przysmakami lokalnymi się zajadając, nie śpiesząc się wcale...

...co poskutkowało dwugodzinnym spóźnieniem na umówiony autokar ;) Powrót z bajkowej, górskiej rzeczywistości nie był prosty, ale ratowaliśmy się wspomnieniami. 27 października zorganizowaliśmy porajdowe slajdowisko, na którym zaprezentowano zdjęcia z rajdu – te najładniejsze i te mniej atrakcyjne, z dowcipem lub bez, ale zawsze jakoś bliskie naszym sercom.

Kinga Michalewska

Dydaktyka chemii

Większość świeżo upieczonych studentów chemii nie wie zbyt wiele o kursie dydaktyki chemii. Ale nie można ich winić, bowiem nawet wśród weteranów życia studenckiego są tacy, którzy nie doznali oświecenia, pozwalającego im dostrzec jak szczególne miejsce w życiu każdego chemika zajmuje dydaktyka.

Jednak do rzeczy...

Kurs uprawniający do nauczania chemii składa się niejako z dwóch niezależnych od siebie części. „Chemiczna część” realizowana jest pod opieką i patronatem Zakładu Dydaktyki Chemii UJ (drugie piętro przy toalecie damskiej ☺). Druga zaś,

psychologiczno-pedagogiczna w Studium Pedagogicznym UJ przy ul. Wiślniej 3.

Zacznijmy od opisu tej pierwszej. Pod koniec drugiego roku studiów, w ZDCh dostępna jest lista, na którą wpisują się chętni do realizacji kursu. Część właściwa przedmiotu - *Dydaktyka I* rozpoczyna się wykładem z podstaw metodyki, prowadzonym przez Panią doktor Zofię Kluz (nawiasem mówiąc, jeden z lepszych wykładów odbywających się w budynku Collegium Chemicum). Wykład ten zakończony jest (niestrasznym) egzaminem w sesji zimowej. Równoległe do wykładów odbywają się ćwiczenia z *Technicznych środków w nauczaniu* prowadzone przez Pana dra Bernarda i mgra Brosia. Zajęcia niezwykle przyjemne i odkrywające wiele ciekawych aspektów pomocy multimedialnych dostępnych nauczycielowi w jego przyszłej pracy.

Drugi semestr roku III to ćwiczenia z *Dydaktyki chemii I*. Uczymy się jak pisać konspekty lekcji, na co zwracać szczególną uwagę jeśli chodzi o stronę praktyczną nauczania i wreszcie wyruszamy do gimnazjów, gdzie każdy z nas prowadzi po jednej lekcji, a także (co ważne) ocenia lekcje prowadzone przez kolegów i koleżanki z grupy.

W semestrze I studiów II stopnia kontynuujemy kurs dydaktyczny, uczestnicząc w zajęciach z *Dydaktyki chemii II* w postaci ćwiczeń. Tym razem nasze wysiłki skupiają się na liceum, podobnie jak rok wcześniej każdy z nas prowadzi po 1 lekcji, tylko tym razem o stopień wyżej. Piszemy również egzamin z wiedzy

merytorycznej (którą powinien wykazywać się każdy przyszły nauczyciel), konspekt zaliczeniowy, a także sprawdzian własnego autorstwa wraz z kluczem odpowiedzi oraz uczymy się poprawiać sprawdziany rozwiązywane przez uczniów.

Finalną częścią kursu dydaktycznego są praktyki w szkole (osobna w gimnazjum i liceum), na których sami, pod opieką doświadczonego nauczyciela, wcielamy w życie nabyte umiejętności. Po praktyce, uzbrojeni w zeszyt praktyk oraz napisane przez nas konspekty, udajemy się do „człowieka-aniola” - Pani doktor Odrowąż, która po wnikliwej lekturze dostarczonych przez nas materiałów, wpisuje w indeksie zaliczenie praktyk.

Następnie indeksiki łądują przed Panią dr Kluz, która wpisuje nam końcową ocenę z całości kursu. I tak kończy się dla większości przygoda z dydaktyką...

Tych, którym bliski jest rozwój dydaktyczny, pragnę poinformować, że są także inne kursy prowadzone przez pracowników ZDCh.

Bardzo wszystkich zachęcam do uczęszczania na kursy *Dydaktyki II* tj.:

- *Biochemia w programach szkolnych*
- *Metody aktywizujące w nauczaniu chemii*
- *Pomiar dydaktyczny*
- *Technika eksperymentu dydaktycznego*

Kursy te realizowane są w II semestrze I roku studiów II stopnia, a oceny z nich uzyskane, podobnie jak oceny z kursu

dydaktycznego omawianego wyżej, wliczają się do średniej ze studiów. Są one obowiązkowe dla studentów chcących pisać pracę magisterską w ZDCh, do czego serdecznie zachęcam!

Kursem również ciekawym, prowadzonym przez Panią Prof. dr hab. Annę Migdał-Mikuli, jest *Historia Chemii*. Do realizacji tego kursu, poza osobą prowadzącą, zachęca fakt, iż przedmiot ten traktowany jest jako przedmiot humanistyczny, którego to zaliczenie jest wymagane na III roku studiów.

Pokrótcie starałem się przedstawić ogrom możliwości rozwoju jakie dostarczają nam kursy prowadzone przez pracowników ZDCh. Bez wątpienia do niepisanych zalet realizacji wymienionych w niniejszym artykule kursów można zaliczyć kontakt z dwiema wybitnymi postaciami polskiej i światowej dydaktyki, osobami, z którymi większość z nas wzrastała w swej edukacji chemiczno-przyrodniczej (od podstawówki, przez gimnazjum aż do liceum), czerpiąc wiedzę z napisanych w ZDCh UJ podręczników. Mowa tu o Pani dr Zofii Kluz i Panu dr. Michale M. Poźniczku, postaciach z których wzorce przez długie lata czerpały, czerpią i będą czerpać rzesze nauczycieli.

Przydatne informacje:

Strona internetowa ZDCh: <http://zmnch.pl/>

Wszelkich informacji udzielają: z zakresu przebiegu kursu, indywidualnego toku kształcenia itp. dr M. M. Poźniczek, a z zakresu praktyk - dr E. Odrowąż.

Osoby, które są chętne, by włączyć się w techniczną stronę warsztatów dla maturzystów „Ostatni dzwonek przed maturą”, proszone są o kontakt: karol.dudek@uj.edu.pl

Redakcja "Głosu" nieustannie zaprasza do współpracy, przy redagowaniu i pisaniu artykułów. Wszyscy chętni są zawsze mile widziani!!!

Serdecznie dziękuję tym wszystkim, którzy pomagają przy organizacji warsztatów dla maturzystów „Ostatni dzwonek przed maturą” – pani prof. Grażynie Stochel, pani dr hab. Barbarze Rys, panu prof. Edwardowi Mikulemu, pani dr Zofii Kluz, pani dr Ewie Odrowąż, panu dr. Michałowi M. Poźniczkiowi, pani Monice Parafiniuk, pani Magdalenie Garnysz, oraz wszystkim tym, którzy prowadzili i będą prowadzić zajęcia ćwiczeniowe dla maturzystów w rozpoczynającym się roku.

BARDZO DZIĘKUJĘ!

Karol Dudek